

# Henryk Bogacki

---

"Die Alternative zum Terror :  
Pluralismus in Theologie und Kirche  
[Das theologische Interview 8]", Peter  
Lengsfeld, Ingo Hermann, Düsseldorf  
1970 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 41/1, 191-192

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

do sumień. Wszystko zależy od właściwego pojmowania charakteru władzy w Kościele, zwłaszcza zaś jej funkcji nauczycielskiej.

*Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa*

Ingo HERMANN, *Die Christen und ihre Konflikte*, Olten-Freiburg i. Br. 1970, Walter-Verlag, s. 126 (*theologia publica* t. 13).

I. Hermann i H. R. Schlette redagują wspólnie od r. 1966 serię *theologia publica*, która pragnie publikować teologię zrozumiałą i dostępną dla współczesnego człowieka. Poszczególne książki tej serii zbierają prelekcje radiowe konkretnego autora zasługujące na utrwalenie dla potrzeb słuchaczy. W niniejszym tomie I. Hermann zebrał niektóre własne prelekcje przed mikrofonem z lat 1966—1968. Dotyczą one konfliktów nurtujących współcześnie Kościół katolicki. Omawiane konflikty jeszcze nie zostały rozładowane i dlatego książka nie straciła swej aktualności.

Autor bynajmniej nie zajął się wszystkimi konfliktami występującymi w Kościele, ani nawet nie twierdzi, że poruszył najważniejsze. Zajął się niektórymi, narzuconymi przez sytuację. Czytelnik znajdzie omówienie funkcjonowania władzy kościelnej, wzajemnego stosunku urzędu nauczycielskiego Kościoła i teologii, celibatu, cenzury kościelnej, wiary, nauczania religii, zagadnienia wojny i pokoju... Uderza swoboda i prostota, z jaką Hermann zajmuje się najbardziej kłopotliwymi sytuacjami wewnątrzkościelnymi.

Publiczne poruszanie drażliwych problemów stanowi niewątpliwie nowość w życiu współczesnego Kościoła. Dawniej chętnie ukrywano bolączki lub dyskutowano nad nimi w wąskich gronach specjalistów. Dziś przyzwyczajamy się do otwartych dyskusji, w których uczestniczą wszyscy zainteresowani. Żadnego tematu nie można wyjąć spod dyskusji, a wydawane zakazy okazują się bezskuteczne. Jednakże istnieją jeszcze wewnątrz Kościoła katolickiego niemałe opory przeciw ujawnianiu bolączek. Tłumienie i tajnienie przez wieki konfliktów przyzwyczaiało ogół do patrzenia na Kościół jako na monolityczny blok. Uważano, że podejmuje on zawsze słuszne decyzje wymagające bezw warunkowego podporządkowania, co zwalniało od myślenia i zapewniało poczucie bezpieczeństwa. Obecnie ani hierarchia, ani wierni nie oswoili się jeszcze z istnieniem konfliktów, lecz powoli zachodzą zmiany także na tym odcinku.

*Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa*

Peter Lengsfeld anwortet Ingo Hermann: DIE ALTERNATIVE ZUM TERROR *Pluralismus in Theologie und Kirche*, Düsseldorf 1970, Patmos-Verlag, s. 63 (*Das theologische Interview* 8).

Wywiad przeprowadzony przez I. Hermann z P. Lengsfeldem<sup>1</sup> dotyczy pluralizmu jako jednego z naczelnych haseł w teologii i życiu współczesnego Kościoła. Rozmaitość teologii znacznie przekracza swymi rozmiarami dotychczasowe różnice między szkołami teologicznymi. W obliczu tych odmienności pojawia się tendencja ograniczająca do skrótego wyznania wiary (*Kurzformel des Glaubens*) elementy wspólne, które obowiązywałyby wszystkim, a wszelkie dalsze wyjaśnienia pozostawiająca indywidualności teologów. Jednak nadal zaznacza się silny kierunek przeciwny, uznający możliwość, a nawet konieczność wyrażania treści wiary i nauki Kościoła w ponadczasowych formułach, których pragnie bronić za pomocą cenzury i kontroli kościel-

<sup>1</sup> Por. Henryk Bogacki SJ, *Wywiady z teologami*, Collectanea Theologica 40(1970) z. 4, 171—176.

nej. Jednakże przedstawiciele nauczycielskiego urzędu Kościoła stają się coraz bardziej powściągliwi w stosowaniu sankcji karnych, choć wzywają ich do tego wojownicze kręgi tradycjonalistyczne.

Tymczasem dawne, zacieśnione pojmowanie prawowierności należy już do przeszłości. Istnieje obecnie wiele rozmaitych teologii, a proces ich powstawania jest nieunikniony. Jednostka, nawet zawodowo poświęcająca się tej dyscyplinie, nie potrafi ich ogarnąć i wyrobić sobie o nich należytego osądu. Jest to zjawisko nowe w teologii i życiu Kościoła. Minęły czasy centralizmu, kiedy teologia wydawała się monolitem, co osiągnęło szczyt w okresie między dwoma soborami watykańskimi. Doświadczamy teraz nie tylko korzyści, ale również ujemnych skutków pluralizmu.

Współczesne nawoływania o zachowanie jedności mimo wielości konkretnych ujęć przypominają problemy pierwszych pokoleń chrześcijańskich, których echa odnajdujemy na kartach Nowego Testamentu, zwłaszcza w listach św. Pawła (porównanie do jedności ciała w wielości członków). Jedność wiary nie uniemożliwiła wówczas różnych jej interpretacji, co znajdowało swój wyraz w wielości „teologii”, reprezentowanych przez poszczególnych autorów nowotestamentowych. Dość szybko rozpoczął się proces tłumienia pluralizmu, a niemałą rolę odegrali w tym cesarze przez dążenie do osiągnięcia jednolitości między Wschodem a Zachodem. Obok rzymskiej skłonności do centralizmu, odziedziczonej przez Kościół, wpływała na ograniczenie pluralizmu również wewnętrzna konieczność stawiania granic różnorodności teologicznej, ponieważ nieograniczony pluralizm prowadzi do zatracania identity. Granicę pluralizmu miało stanowić *ius divinum* czyli punkty określone przez ustanowienie Boże. Jednakże w praktyce nadmiernie rozszerzano zakres owego *ius divinum*, tym samym zmniejszając margines swobodnej interpretacji.

Pluralizm występuje w całym chrześcijaństwie. Wytwarzają się podobieństwa podstawowej tendencji ożywiającej grupy z różnych wyznań. Wskutek tego maleje znaczenie granic wyznaniowych, a na czoło występują podobieństwa między kierunkami nurtującymi wszystkie wyznania. Tak w katolicyzmie, jak w protestantyzmie widoczny jest podstawowy podział na dwa kierunki: operujący ponadhistorycznymi pojęciami i akcentujący wymiar historyczny objawienia oraz wszelkich wyrazów wiary.

Wywiad sygnalizuje trudne problemy związane z istnieniem pluralizmu. Wynikają one nie tylko ze źródeł psychologicznych (przyzwyczajenie do jednolitości teologicznej,) lecz również z trudności pogodzenia rozmaitych wyjaśnień tego samego Objawienia.

Ks. Henryk Bogacki SJ, Warszawa

Rudolf Schnackenburg antwortet Franz Joseph Schierse: WER WAR JESUS VON NAZARETH? *Christologie in der Krise*, Düsseldorf 1970, Patmos-Verlag, s. 93 (*Das theologische Interview* 9).

Przedmiotem rozmowy dwóch wybitnych znawców Nowego Testamentu jest problem, kim był i czego chciał Jezus z Nazaretu. Pytanie to wbrew pozorom banalności nadal domaga się odpowiedzi, choć podręczniki i katechizmy dostarczają utartych formuł, przeważnie niezrozumiałych dla współczesnej umysłowości.

Okoliczności historyczne zadecydowały o kierunku rozwoju zaczątków chrystologii występujących w Nowym Testamencie. Niektóre z nich jeszcze czekają na pełniejsze rozwinięcie. Początkowo np. chrześcijanie pochodzenia żydowskiego w osobie Jezusa akcentowali proroka czasów ostatecznych lub sługę Jahwe. Z czasem akcenty te zostały w chrystologii zarzucone na korzyść spekulacji na temat synowstwa Bożego, co bardziej odpowiadało myśleniu hellenistycznemu. Oczywiście, dla nas żydowskie kategorie proroka są dość odległe i trudno wymagać od ludzi, by powracali do biblijnego stylu myślenia. Tego